

# Janina Buczkowska

---

## Znaczenie językowe a wiedza o świecie : analiza pojęcia znaczenia w kontekście poznawczych funkcji języka

---

Studia Philosophiae Christianae 44/2, 5-25

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANINA BUCZKOWSKA

*Institut Filozofii UKSW, Warszawa*

## **ZNACZENIE JĘZYKOWE A WIEDZA O ŚWIECIE**

### **ANALIZA POJĘCIA ZNACZENIA W KONTEKŚCIE POZNAWCZYCH FUNKCJI JĘZYKA**

1. Wstęp. 2. Znaczenie jako wiedza encyklopedyczna. 3. Znaczenie jako sens wyznaczony przez system językowy. 4. Inne stanowiska w kwestii relacji znaczenia i wiedzy encyklopedycznej. 5. Znaczenie a poznanie. 5.1. Konstytuowanie się języka. 5.2. Nabywanie języka. 5.3. Interpretacja informacji chwilowej. 5.4. Język jako narzędzie opisu świata, czyli wytwarzania wiedzy o świecie.

#### **1. WSTĘP**

Pytanie o znaczenie w odniesieniu do wyrażeń językowych, a także pojęć czy znaków w ogóle, jest jednym z częściej podejmowanych pytań zarówno w semiotyce i filozofii języka, jak i w interdyscyplinarnie pojmowanych naukach o poznaniu. Jednocześnie pojęcie znaczenia należy do najbardziej wieloznacznych pojęć filozoficznych. Mówimy o znaczeniu w sensie uniwersalnym (społecznym) i indywidualnym, ogólnym i kontekstowym, o pojęciach jako znaczeniach słów i znaczeniach pojęć jako ich treści poznawczej. Podobnie wieloznaczne jest słowo treść; i tak mamy treść poznawczą, treść językową, treść pojęć i treść wyrażeń językowych, treść jako ekstensję i jako intensję itd. Teorie znaczenia ujmują znaczenie zazwyczaj w kontekście którejś z opozycji: denotacja – konotacja, intensja – ekstensja, znaczenie jako obiekt mentalny (np. pojęcie) – znaczenie jako reguły użycia, znaczenie słów i znaczenie zdań itd. (W poniższych rozważaniach będę wszędzie, gdzie mogłoby to ro-

działanie wątpliwości, starała się używać słowa znaczenie i treść z określeniem, o jaki sens tych słów chodzi).

Na ogromny i różnorodny dorobek badawczy sformułowany w wielu sprzecznych ze sobą, jak mogłoby się wydawać, teoriach można spojrzeć również jak na badania nie tyle ujawniające sprzeczności pomiędzy różnorodnymi teoriami znaczenia, lecz raczej fragmentaryczność wiedzy odzwierciedlającej różne aspekty tego samego przedmiotu badań, w których przejawia się on (ten przedmiot) na różne sposoby.

To, jak w znaczeniu wyrażen przejawia się wiedza o świecie, jest jednym z ważniejszych problemów pojawiających się na drodze do wyjaśnienia związku języka z poznaniem.

Podjęta w artykule analiza różnych propozycji rozumienia relacji znaczenia językowego i wiedzy o świecie, w odniesieniu do różnorodnych funkcji języka ma na celu lepsze zrozumienie natury złożonego związku języka i poznania.

Stanowiska w kwestii związku znaczenia pojęć lub wyrażen językowych i wiedzy o świecie można podzielić na dwa podstawowe typy: teorie znaczenia językowego utożsamiające znaczenie z wiedzą encyklopedyczną i teorie przyjmujące, że znaczenie ma inny charakter niż ogólna wiedza o świecie i tylko część treści poznawczej jest jego składnikiem. Te dwa sposoby rozumienia powyższego związku łączą się z różnym podejściem do ogólnej relacji języka i poznania.

Pierwsze rozumienie zakłada ścisłą zależność języka i poznania. Zgodnie z nim, język jest jedną ze struktur funkcjonujących w ramach szerszego systemu poznawczego. Związki języka z pozostałymi dziedzinami poznania, np. percepcją zmysłową, ogólną pamięcią, itp. są bardzo istotne dla wewnątrzjęzykowych relacji i konstytuują własności wyrażen językowych, w tym znaczenie wyrażen. Znaczenie językowe jest ściśle związane z procesem konceptualizacji przedjęzykowej i ma naturę wiedzy encyklopedycznej.

Drugie rozumienie zakłada, że język jest strukturą autonomiczną w stosunku do poznania, i chociaż istnieją wielorakie związki języka i poznania, to zarówno strukturę języka, jak też jego naturę i funkcję można wyjaśnić bez odwoływania się do własności poznania. Znaczenie wyrażen językowych jakkolwiek może mieć różnorakie związki genetyczne z poznaniem, to jest wyznaczone przez system

językowy. Znaczenia stanowią część wiedzy specyficznie językowej odrębną od wiedzy o faktach, czyli wiedzy encyklopedycznej.

Punktem wyjścia analizy tych stanowisk jest założenie, że własności, jakie przypisuje znaczeniu każde z nich, odślania jakiś istotny fragment wiedzy o znaczeniu, która charakteryzuje jakiś aspekt jego natury i ujawnia jakąś szczególną własność lub funkcję języka. Celem zaś będzie próba ujęcia tych własności nie jako przeciwstawnych, lecz wzajemnie się dopełniających i przejawiających w różnych funkcjach, jakie język spełnia w poznaniu.

## 2. ZNACZENIE JAKO WIEDZA ENCYKLOPEDYCZNA

Pierwsze z wymienionych podejść jest rozwijane głównie w językoznawstwie kognitywnym. Stanowisko to utożsamia znaczenie słów z wiedzą o świecie, tzw. wiedzą encyklopedyczną, z całą treścią poznawczą przyporządkowaną pojęciu. J. R. Taylor tak przedstawia tę zależność na przykładzie formułowania poszczególnych znaczeń: „uformowane przez nas pojęcie «pies» uwarunkowane jest całą naszą wiedzą na temat psów – na temat pozycji, jaką gatunek ten zajmuje w królestwie zwierząt, na temat psich ras, wyglądu, zachowania, relacji z ludźmi itd.”<sup>1</sup>. Ta wiedza pozwala odnosić słowa języka do pewnej określonej grupy zwierząt, pozwala przyporządkować na podstawie cech różne egzemplarze gatunku do tej samej kategorii. Nie oznacza to jednak, zdaniem autora, że słownik (podający znaczenia) jest dosłownie encyklopedią. Znaczenie ma tylko charakter encyklopedyczny, tzn. odzwierciedla ono ogólną i pełną wiedzę o świecie, a nie jakąś specyficzną wiedzę językową. Oznacza to, że język nie jest rozumiany jako odrębna, autonomiczna struktura, lecz jako element ogólnej struktury poznawczej. To, co wiemy o świecie, jak również uwarunkowania kulturowe, społeczne odzwierciedlają się w znaczeniach słów. Wyrażenie językowe jest ściśle związane z całym doświadczeniem na temat znaczonego przedmiotu czy sytuacji.

Co przemawia na rzecz takiego poglądu?

---

<sup>1</sup> J. R. Taylor, *Kategoryzacja w języku*, z ang. tłum. A. Skucińska, Kraków 2001, 122.

Aby zrozumieć słowo *Poniedziałek*, trzeba coś wiedzieć o sposobie dzielenia czasu na następujące po sobie jednostki typu doba, na siedmiodniowe tygodnie itd. Ten kontekst odnoszący pojęcie do jakiejś dziedziny rzeczywistości określa autor za R. Langakerem mianem domeny. Właściwą dla słowa *poniedziałek* jest np. domena czasu. Niekiedy należy także wiedzieć coś o rozkładzie czasu pracy i odpoczynku w czasie tygodnia, w którym poniedziałek jest pierwszym dniem pracy po okresie wypoczynku. Wtedy słowo to łączy się z inną domeną. Na ogół opis znaczenia wymaga uwzględnienia kilku domen, w których występuje dane znaczenie.

W inny sposób, zdaniem Taylora, jedność znaczenia i wiedzy encyklopedycznej przejawia się w spontanicznej i poprawnej interpretacji niektórych wyrażen złożonych, które nie mają wyznaczonej jednoznacznej interpretacji danej przez samą formę zewnętrzną, takich jak np. występujące w języku ang. wyrażenie *alligator shoes* interpretujemy w kontekście wiedzy o świecie „To właśnie nasza wiedza na temat wyrobu i użytkowania butów pozwala nam interpretować wyrażenie *alligator shoes* jako «buty ze skóry aligatora» nie zaś jako «buty noszone przez aligatory» (por. *horse shoes* «podkowy» [dosł. „końskie buty”]), «buty do chodzenia po aligatorach» (por. *beach shoes* «buty plażowe»), czy choćby «buty, które nosi się w czasie aligatorów» (por. *winter shoes* «buty zimowe»)»<sup>2</sup>. Takich przykładów jest w języku bardzo wiele i trudno zaprzeczyć, że zrozumienie ich dokonuje się w kontekście naszej wiedzy o świecie, ale także i wiedzy językowej.

Taylor przyznaje, że tak jest w istocie, nie cała wiedza encyklopedyczna wchodzi w zakres znaczenia. Może pojawić się zatem pytanie, jak ustalany jest ten podział wiedzy na część, którą dane użycie wyrażenia przekazuje, i część, która pozostaje w ukryciu. Gdzie przebiega granica pomiędzy wiedzą zawartą w znaczeniu a wiedzą encyklopedyczną, jeśli są one strukturalnie i funkcjonalnie tym samym, i czy jest to granica konwencjonalna, czy wytyczana przez indywidualne użycia i ich kontekst? Kiedy możemy powiedzieć, że nie wiemy czegoś o nosicielu nazwy, a kiedy, że nie rozumiemy sensu nazwy?

---

<sup>2</sup> Tamże, 132.

Pewną trudność, jaką rodzi przyjęcie tego stanowiska, odsłania fakt, że aby ze zrozumieniem posługiwać się językiem, nie potrzeba posiadać pełnej wiedzy na temat używanych pojęć. Np. aby rozumieć słowo pies, nie potrzeba wcale wiedzieć wiele na temat struktury genetycznej psów, ani znać ich historii udomowienia, ani wielu innych rzeczy. H. Putnam<sup>3</sup> podkreśla, że posługujemy się słowami, przekazujemy skutecznie informacje za pomocą języka, mając często jedynie bardzo ograniczoną wiedzę na temat przedmiotów, o których mówimy.

Pozostając jeszcze chwilę przy stanowisku, że to całość wiedzy użytkownika języka stanowi indywidualne znaczenie, musimy uwzględnić zmienność tej wiedzy w czasie oraz rozstrzygnąć, jak te zmiany wpływałyby na zmianę znaczenia i jak to odzwierciedlałoby się w aktach komunikacji? Wydaje się, że dla aktów komunikacji niezbędne jest przypisanie do słowa jakiejś skonwencjonalizowanej wiedzy powszechnie podzielanej, raczej stałej czy chociaż wolnozmiennej w stosunku do poszczególnych użyczeń wyrażań. Na taki aspekt znaczenia jako skonwencjonalizowanej wiedzy zwraca także uwagę Taylor: „ogólnie biorąc, zasób informacji istotnych dla opisu znaczeń wyrazów należałoby jednak rozumieć jako sieć wspólnej, skonwencjonalizowanej i, co nie wykluczone, w pewnej mierze wyidealizowanej wiedzy, która wyrasta z systemu przekonań i praktyk kulturowych”<sup>4</sup>.

Przyjmując takie skonwencjonalizowanie wiedzy, opowiadamy się za znaczeniem w sensie uniwersalnym. Wyjaśnia to takie wspomniane wcześniej sytuacje językowe, jak powszechne rozumienie wyrażań *rodzona matka* czy *alligator shoes*, co jednak ze znaczeniami wyrażań okazjonalnych czy sytuacyjnych? „Kiedy mówię, że moje urodziny w tym roku wypadają w poniedziałek, posługuję się wyrazem *poniedziałek* po prostu po to, aby wskazać pewien element siedmiodniowego tygodnia. Jeżeli natomiast skarżę się na poniedziałkowy nastrój, chodzi mi nie tyle o pozycję jaką poniedziałek zajmuje wśród dni tygodnia, ile o to, że poniedziałek następuje

---

<sup>3</sup> H. Putnam, *Znaczenie wyrazu „znaczenie”*, w: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, z ang. tłum. A. Grobler, Warszawa 1998, 112–114.

<sup>4</sup> J. R. Taylor, dz. cyt., 122.

po weekendzie”<sup>5</sup>. Zjawisko perspektywizacji, polegające na wybrze odpowiedniej domeny do interpretacji konkretnej wypowiedzi, dokonuje się dla każdego pojedynczego użycia pojęcia w określonym kontekście.

Jak można zauważyć, w omawianej koncepcji używa się słowa *znaczenie* w kilku różnych sensach, jest mowa o znaczeniu w sensie uniwersalnym, skonwencjonalizowanym, znaczeniu w sensie indywidualnym przypisanym do wiedzy pojedynczego użytkownika języka i znaczeniu sytuacyjnym czy kontekstowym związanym z pojedynczym aktem użycia wyrażenia. Czy można wszystkie te *rodzaje* znaczenia ująć jednym określeniem, wydaje się że są one przypisane do różnych funkcji spełnianych przez język. Nasuwa to myśl, że analiza problemu relacji znaczenia i wiedzy pod kątem złożoności znaczenia, zarówno pod względem jego struktury, jak i funkcji ujawniających się inaczej w określonych procesach językowych, może wnieść do omawianej kwestii jakieś dodatkowe elementy.

### 3. ZNACZENIE JAKO SENS WYZNACZONY PRZEZ SYSTEM JĘZYKOWY

W ujęciu wywodzącym się od de Saussure i kontynuowanym przez strukturalistów takich, jak: L. Bloomfield<sup>6</sup>, H. A. Gleason czy J. Lyons, język jest ujmowany jako autonomiczny system znaków, w którym znaczenie jednego znaku jest określone przez znaczenia innych znaków, należących do tego systemu. Podstawowy element, jakim jest znaczenie wyrażenia, jest dany w pełni przez inne wyrażenia językowe. „O znaczeniu formy językowej rozstrzyga sam system językowy. Na system ten nie mają żadnego wpływu – jako czynniki pozajęzykowe – otaczający nas świat i relacje, jakie nas z nim łączą, nasz sposób postrzegania go i konceptualizowania. Naturalnie, posługujemy się językiem aby mówić o świecie, interpretować go oraz nim manipulować, lecz język pozostaje samoist-

---

<sup>5</sup> J. R. Taylor, dz. cyt., 131.

<sup>6</sup> Np. L. Bloomfield, *Language*, London 1933; H. Gleason, *An Introduction to Descriptive Linguistics*, New York 1955; J. Lyons, *Wstęp do językoznawstwa*, z ang. tłum. K. Bogacki, Warszawa 1982; Tenże, *Semantyka*, z ang. tłum. A. Wainberg, t. 1, Warszawa 1984, t. 2, Warszawa 1989.

nym systemem, wyposażonym we własną strukturę, własne konstytutywne zasady i dynamikę<sup>7</sup>.

Problemy tego stanowiska są znane; ważniejszym z nich jest problem demarkacji. Problem tego rozgraniczenia podnoszony był wielokrotnie w związku z dyskusją na temat rozróżnienia pomiędzy zdaniami analitycznymi a syntaktycznymi. Trudność dokonania podziału na zdania analityczne i syntetyczne, jest wskazywana np. przez W. V. O. Quine'a<sup>8</sup> jako argument przeciwko oddzielaniu znaczenia językowego od wiedzy o świecie. Taylor w krytyce autonomicznego rozumienia znaczenia powołuje się na argumenty Quine'a, wskazując, że tradycyjny rozdział zdań na analityczne i syntetyczne dokonywany był nie ze względu na występowanie czysto językowych koniecznych zależności pomiędzy znaczeniami wyrażen, lecz ze względu na znajomości charakteru związków zachodzących w świecie. Jako przykład takiego zdania, uznawanego niesłusznie za analityczne, autor przytacza wyrażenie: *Psy są zwierzętami*<sup>9</sup> i podaje możliwą sytuację, w której mogłoby ono nie być prawdziwe. Np. psy są automatami samorozmnażającymi się, sterowanymi z poza Ziemi. Ma to dowodzić, że nasze przekonanie o konieczności związku pomiędzy psami i zwierzętami, pomiędzy psowatością i zwierzęcością zależy od naszej wiedzy o świecie, a nie od koniecznych zależności pomiędzy językową treścią wyrażen, że treść językowa, zależność pomiędzy znaczeniami, zależy od związków między przedmiotami i naszej wiedzy o tych przedmiotowych relacjach, a nie jest całkiem autonomiczna.

H. Putnam podziela w zasadzie to stanowisko, wskazując jednak na pewne wyjątki wśród zdań, co do których jest skłonny przyznać, że są analityczne na mocy swojego sensu. Do zdań takich zalicza np. wzorcowe zdanie: *Wszyscy kawalerowie są nieżonaci*<sup>10</sup>, na jego przykładzie pokazuje, że nawet jeśli ogólnie sens wyrażen stanowi

---

<sup>7</sup> J. R. Taylor, dz. cyt., 38.

<sup>8</sup> W. V. O. Quine, *Dwa dogmaty empiryzmu*, w: W. V. O. Quine, *Z punktu widzenia logiki*, z ang. tłum. B. Stanosz, Warszawa 2000.

<sup>9</sup> J. Taylor, dz. cyt., 121.

<sup>10</sup> H. Putnam, *Analityczne i syntetyczne*, w: H. Putnam, *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, z ang. tłum. A. Grobler, Warszawa 1998, 7.



odzwierciedlenie wiedzy o świecie, to jednak można, przynajmniej niekiedy, wyposażyć wyrażenia w takie znaczenia, że istnieje między nimi konieczna zależność. (przynajmniej w jakimś przedziale czasowym, dopóki te znaczenia są aktualne). Wskazuje też warunki, jakie wyrażenia takie muszą spełniać<sup>11</sup>. Takie zdania odnoszą się nie tyle do świata, co do reguł znaczeniowych. Zdania *Wszyscy kawalerowie są nieżonaci* i *Psy są zwierzętami*, mają inny charakter. Słowo *pies* określa rodzaj naturalny, podobnie jak słowo *woda* i każde z nich znaczy cały zespół cech, podczas gdy słowo *kawaler* znaczy tylko tę jedną cechę, która jest mu przypisywana w zdaniu. Cała wiedza na temat pojęcia *kawaler* sprowadza się do przyporządkowania mu tej jednej cechy (a może dwu, męskości i kawalerstwa), która stanowi jego językowy sens.

Zdania takie jak *Wszyscy kawalerowie są nieżonaci*, autor uważa za punkty stałe naszego języka, które są czysto teoretyczne, czyli nie można ich obalić przez doświadczenie, na mocy wiedzy faktualnej, są one prawdziwe na mocy reguł języka i tylko, zmieniając reguły języka, możemy zmienić ich wartość logiczną. Taka zmiana reguł językowych występuje czasami. Np. kiedyś do zdań analitycznych w tym sensie należało zdanie *Atomy są niepodzielne*, kiedy pojęcie *atom*, było tak jak pojęcie *kawaler* jednokryterialne. To, co w następnych stuleciach dowiedzieliśmy się o atomach, zmieniło znaczenie słowa *atom*.

Stanowisko języka autonomicznego i znaczenia jako relacji wewnętrzny językowych uwypukla wpływ języka na nasze poznanie, jego udział w interpretacji wiedzy o świecie i porządkowaniu doświadczenia zmysłowego. Do zdobywania wiedzy przystępujemy zazwyczaj wyposażeni w aparaturę pojęciową, która jest narzędziem opisu świata. Struktura języka, którą nabywamy we wczesnym dzieciństwie, umożliwi racjonalne poznanie i pojęciowy opis świata. Kiedy jednak pytamy o genezę tej struktury czy nawet jej poszczególnych

---

<sup>11</sup> „1) zdanie a ma postać «Coś (ktoś) jest A wtedy i tylko wtedy i tylko wtedy gdy jest B», gdzie a jest pojedynczym wyrazem. 2) Zdanie obowiązuje bez wyjątku i dostarcza kryterium stosowalności terminu A do pewnego rodzaju rzeczy. 3) Nie ma żadnego innego powszechnie akceptowanego i stosowanego kryterium związanego z danym terminem. Termin A nie jest uwikłany w wiązkę praw”. Tamże, 53.

elementów jak znaczenia niektórych pojęć (uwikłanych w wiązkę praw), znowu odwołać się musimy do poznania świata i sposobów jego reprezentacji. Putnam, opowiadając się w zasadzie w kwestii podziału zdań na analityczne i syntetyczne za zależnością znaczeń językowych od wiedzy o świecie, zwraca uwagę na bardziej subtelną relację pomiędzy nimi, nie pozwalającą na proste utożsamienie.

#### 4. INNE STANOWISKA W KWESTII RELACJI ZNACZENIA I WIEDZY ENCYKLOPEDYCZNEJ

W wypadku nazw rodzajów naturalnych (np. *woda*) istotnym składnikiem znaczenia, według Putnama, jest denotacja. Tym samym wskazuje on, że na znaczenie słowa ma wpływ nie tyle nasze poznanie ujęte w pojęciu, ani też sam język; ile świat zewnętrzny dany jako ekstensja słowa. Nazwa najpierw oznacza coś, ukierunkowuje na coś, o czym będziemy mówić. To przyporządkowanie do odniesienia jest bardzo istotne dla języka i wynika z jego funkcji reprezentacji. Słowo *woda* nie reprezentuje jednak, według Putnama, wiedzy o wodzie ani naszego doświadczenia wody, tzn. jej mentalnego pojęcia, jak uważają kognitywiści, lecz reprezentuje wodę jako element świata. Aby tak było, język powinien jakoś rozróżniać to, o czym mówimy, od tego, co o tym czymś mówimy, np. o wodzie, że jej skład chemiczny jest H<sub>2</sub>O.

Putnam odrzuca nie tylko to, że znaczenie jest wiedzą na temat pojęcia, ale nawet, powszechnie wcześniej przyjmowane założenie, że wiedza zawarta w znaczeniu musi służyć do wyodrębnienia zakresu słowa. Jak podkreśla, sens nie wyznacza denotacji. Można rozumieć słowa *buk* i *wiąz*, a nie rozróżniać jednych od drugich, nie potrafić nawet opisać wyróżniających je własności. Znając jednak słowo *wiąz*, można rozszerzać swoją wiedzę na temat wiązków. Putnam przyjmuje, że pełną treścią wyrażenia, np. *woda*, jest jego ekstensja, jest woda po prostu. Pełny opis tej treści w języku nie jest znanym przeciętnemu użytkownikowi języka i nie jest potrzebny do znajomości języka, w szerszym zakresie opis ten jest znany ekspertom i służy głównie do wyznaczania zakresu pojęcia, ale opis ten nie jest zamknięty. Być może poznamy nowe fakty dotyczące wody. Ten zasób wiedzy, który jest standardowo związany ze słowem i który jest elementem jego znaczenia, zmienia się w czasie, ale raczej wolno. W wypadku

takich słów, jak *woda* czy *wiąz* możemy więc za Putnamem przyjąć, że nie cała treść pojęcia wchodzi w skład znaczenia słowa. Znaczenie nie jest jednak dane ani jako pewien element wiedzy encyklopedycznej, ani jedynie jako denotacja czy też reguły języka. Znaczenie, według Putnama, jest wieloskładnikowe, a składniki te, podobnie jak składowe wektora, wyznaczają jego wielowymiarową strukturę. Obok pewnej wiedzy, skonwencjonalizowanej, wyidealizowanej i ujętej w pewien schemat zwany stereotypem, w skład znaczenia wchodzi także ekstensja i składniki odnoszące się do struktury językowej tzw. charakteryzatory składniowe i semantyczne<sup>12</sup> wyznaczone przez reguły języka.

Stanowisko kognitywistyczne podkreśla związek języka z wiedzą o świecie, szczególnie z pierwotną przedjęzykową kategoryzacją dokonywaną na podstawie percepcji. Putnam natomiast, odrzucając stanowisko języka autonomicznego, wskazuje jednocześnie na inny jeszcze aspekt języka, niż czynią to kognitywisci, na jego funkcję bezpośredniego reprezentowania rzeczywistości samej a nie jej mentalnego obrazu. Rzeczywistość pozostaje czymś autonomicznym i pierwotnym w stosunku do wszelkiego poznania, wtórne są natomiast: język jako struktura reprezentacji oraz nasz system wiedzy, łącznie z doświadczeniem zmysłowym świata. Znaczenie nie jest więc wiedzą encyklopedyczną, zawiera natomiast w różnym, czasami podstawowym stopniu, element odnoszenia do czegoś, element wskazywania na przedmiot, do którego odnosi się ujmujący fragment wiedzy stereotyp.

Należy jeszcze zauważyć, że nie wszystkie nazwy odnoszą się do rodzajów naturalnych. Niektóre odnoszą się do określonych konstrukcji utworzonych przez człowieka lub do określonych kulturowo własności czy sytuacji. Wyrażenia mogą reprezentować nie tylko przedmioty, ale też wyodrębnione dla dowolnych celów zbiory abstrakcyjnych własności, czy dowolnie konstruowane przedmioty intencjonalne. Zawsze, kiedy podejmuje się problem reprezentatywnej roli języka, nie należy zdolności do reprezentacji traktować jako funkcji odzwierciedlającej rzeczywistość. Obok tej funkcji należy uwzględnić jeszcze funkcje konstruktywną, kreatywną języka.

---

<sup>12</sup> Dokładnie opisane w H. Putnam, *Znaczenie wyrazu „znaczenie”*, w: H. Putnam, dz. cyt., 181.

W zależności od tego, co reprezentuje dane słowo, jego znaczenie jest bardziej albo mniej wyczerpująco ujmowane przez opis językowy. Są też typy wyrażeń, których nie uczymy się przez inne słowa, lecz przez ostensję. Według niektórych jakieś elementarne znaczenia muszą być poznane w sposób ostensywny, aby mogły stać się podstawą definiowania innych znaczeń.

A. Wierzbicka wskazuje na trzeci jeszcze rodzaj pojęć, obok pojęć nabywanych przez opis oraz przez ostensję, mamy jeszcze pierwotne pojęcia wrodzone. „Uniwersalne pojęcia takie jak KTOŚ, COŚ, TY, JA, PRZED i PO, są pierwotne względem wszelkiego doświadczenia i prób ich wyjaśniania”<sup>13</sup>. Autorka uważa, że stanowią one, podobnie jak kantowskie kategorie przestrzeni i czasu, warunek wszelkiego doświadczenia i wszelkich znaczeń. Inne pojęcia, jak np. pies czy chleb lub woda itp., są zakorzenione w ludzkim doświadczeniu. Ostensja odgrywa ważną rolę przy ich nabywaniu, jednak sama ostensja nie wystarcza. Wiedza zawarta w pojęciu wykracza daleko poza tę, jaką zdobywamy przez ostensję. Wiedza ta zawiera uogólnienia, których w ostensji brak. Aby posługiwać się pojęciem, musi nastąpić przejście od ostensji do konceptualizacji. Interesujące jest, czy słowo językowe (nazwa) odgrywa w procesie konceptualizacji istotną, czy raczej wtórną rolę.

Konceptualizacja dokonuje się na kilku poziomach jednocześnie, wyodrębniania poznawczo ujętych przedmiotów lub ich cech czy własności i nadawania im językowej reprezentacji w postaci nazw. Ostensja jest odnoszeniem pewnych nazw bezpośrednio do przedmiotów. Wyznacza ona bezpośredni reprezentatywny stosunek języka do świata. Ten stosunek jest uzupełniony wiedzą, która jest podłożem konceptualizacji. W ten sposób poprzez pojęcia możemy odnosić się do świata.

## 5. ZNACZENIE A POZNANIE

W przedstawionych powyżej rozważaniach, dotyczących związku znaczeń językowych i ogólnej wiedzy o świecie, można zauważyć, że o znaczeniu mówimy w kontekście różnych elementów czy etapów procesu poznawczego. Jeśli przyjąć zgodnie z najbardziej ogólnym

---

<sup>13</sup> A. Wierzbicka, *Semantyka*, Lublin 2006, 260.

wyobrażeniem, że poznanie polega na zdobywaniu, przetwarzaniu i gromadzeniu informacji o świecie, to pociąga to za sobą określone konsekwencje. Proces poznania jako proces informacyjny może być realizowany za pomocą odpowiednich struktur, z którymi przekazywana bądź przetwarzana informacja jest związana. Jeśli pojawia się jakaś forma, jakiś rodzaj informacji, to zawsze jest ona związana z pewną strukturą nośnika, np. informacja biologiczna, informacja zawarta w napisie, przekazie elektronicznym itp. Informacja zawsze związana jest z nośnikiem, a nośnik informacji ma systemowy charakter. Pojedynczy, wyizolowany całkowicie obiekt nie niesie żadnej informacji.

Jedną ze struktur umożliwiających organizację informacji o świecie jest język. Język ujęty jako system znaków celowo przystosowany (posiadający funkcję) do zdobywania informacji o świecie, przetwarzania tej informacji i jej gromadzenia, jawi się jako pewna struktura, w którą musiała zostać (zanim zacznie funkcjonować) zainwestowana pewna ilość informacji strukturalnej. Informacja ta jest skumulowana w strukturze samych elementów języka (słów) i relacjach zachodzących pomiędzy nimi oraz reguł tworzenia z nich większych całości należących do języka. Struktura samych elementów językowej reprezentacji jest wielowymiarowa i złożona. Już sama natura znakowa czy symboliczna wyznacza tym elementom pewną wewnętrzną strukturę, a każdy z elementów tej wewnątrz–znakowej struktury, np. znaczenie, czy nośnik znaczenia (czy inne wyodrębnione składniki), mogą z kolei same jawić się jako strukturalnie złożone. Dopiero odpowiednio bogata i trwała struktura, która zawiera już w sobie wystarczającą ilość zgromadzonej informacji<sup>14</sup> może służyć pozyskiwaniu, przetwarzaniu, gromadzeniu i przekazywaniu informacji chwilowej czy aktualnej. Ta stała struktura leży u podstaw odpowiedniej organizacji i interpretacji zarówno zdobywanej chwilowo, jak i przekazywanej lub wytwarzanej informacji. Język jako trwała, narzędna<sup>15</sup> struktura jest warunkiem językowej organizacji aktualnego doświadczenia czy wypowiedzianych zdań niosących indywidualną treść. Zdobyta chwilowo informacja, zorganizowana

---

<sup>14</sup> Język wymaga także pewnych struktur biologicznych, które również mają wpływ na przetwarzanie informacji w strukturach symbolicznych.

<sup>15</sup> Rozumiana jako narzędzie dla procesów informacyjnych.

językowo, może też być gromadzona jako trwała wiedza jednostkowa lub społeczna. System zgromadzonej wiedzy, jakkolwiek posiada organizację językową, jest czymś innym niż sama trwała struktura języka opisana powyżej, która ma charakter operacyjny w stosunku do gromadzonej wiedzy. Ten sam językowy, symboliczny sposób organizacji informacji we wszystkich procesach pozwala na ich łatwą synchronizację i połączenie za pomocą sprzężeń zwrotnych w jeden nadrzędny system poznawczy, zawierający także inne pozajęzykowe elementy poznania, np. percepcję zmysłową.

Uwzględniając powyższe własności i warunki zachodzenia ogólnych procesów przepływu lub transformacji informacji, można wyodrębnić kilka procesów informacyjnych wchodzących w skład poznania językowego, które odpowiadają za inne funkcje poznawcze języka:

- 1) Konstytuowanie się języka jako struktury reprezentacji (czyli utworzenia się struktury pojęć, słów i znaczeń oraz relacji między nimi, na poziomie społecznym i indywidualnym).
- 2) Nabywanie języka, czyli przyswajania pewnej struktury informacyjnej przez jednostkę.
- 3) Zdobywanie i interpretacja informacji aktualnej w kontekście struktury języka i zgromadzonej wiedzy o świecie.
- 4) Tworzenie systemu istotnej, trwałej wiedzy o rzeczywistości, na poziomie jednostkowym i społecznym.
- 5) Komunikacja międzyosobowa.

Wszystkie wymienione funkcje języka są od siebie wzajemnie zależne i odpowiedzialne za nie struktury tworzą jeden zintegrowany system. Każdy z tych procesów może zachodzić tylko w połączeniu z pozostałymi. Np. tworzenie się języka jako (pewnej, względnie trwałej, statycznej) społecznej struktury reprezentacji wymaga procesów komunikacji ponieważ to one stymulują wyodrębnianie i nazywanie elementów tego, co jest dane przedjęzykowo (jako pewne pierwotne percepcyjne rozróżnienia, które mogą być odzwierciedlone w strukturze pojęciowej). Proces komunikacji prowadzi do nabywania języka, rozwoju języka, rozwoju wiedzy itp. Takich zależności można by wskazać wiele. Procesy te zachodzą tylko w połączeniu ze sobą, dla celów jednak wyjaśnienia pewnych funkcji i własności języka, warto te procesy logicznie wydzielić.

### 5.1. KONSTYTUOWANIE SIĘ JĘZYKA

Konstituowanie się struktury reprezentacji zarówno uniwersalnej (język w sensie ponadjednostkowym, społecznym), jak i indywidualnej określa związki języka ze strukturą pojęciową i światem. Język w sensie uniwersalnej struktury reprezentacji jest natury społecznej i choć bazuje na jednostkowych, mentalnych strukturach, to jest jednak w znacznym stopniu nadrzędny w stosunku do nich. Sposób tej nadrzędności polega na synchronizacji struktur jednostkowych w strukturę społeczną, jaka dokonuje się w procesie akwizycji języka i w procesach komunikacji.

Język w sensie uniwersalnym jest przede wszystkim społecznie ustaloną strukturą reprezentacji świata. Reprezentatywny charakter, choć nie oddaje pełnej natury języka, leży u podstaw jego funkcji poznawczych i komunikacyjnych. Wytworzona struktura determinuje własności reprezentacyjne języka, czyli określa, co jest reprezentowane, w jakim aspekcie, za pomocą jakich znaków itd. Reprezentowane mogą być np. przedmioty jednostkowe, typy przedmiotów (pojęcia), własności przedmiotów, relacje, typy relacji, czynności, stany, itd. Oprócz znaków czy form językowych reprezentujących coś, z którymi łączy się jakiś rodzaj informacji przedmiotowej, do języka należą także różne elementy wyłącznie strukturotwórcze, z którymi łączy się tylko informacja strukturalna. W tym procesie z każdym elementem reprezentacji związana jest pewna ilość informacji strukturalnej, to jest zainwestowanej zarówno w strukturę wewnętrzną każdego znaku, jak i system znaków, czyli ich wzajemne relacje. Tę część informacji strukturalnej, która wyznacza własności reprezentatywne danego znaku, można nazwać jego znaczeniem strukturalnym. Ze względu na wewnętrzne systemowe relacje rola każdego elementu w strukturze reprezentacji może być wyznaczona przez jego stosunek do innych elementów, czyli dana w postaci opisu językowego za pomocą innych znaków. Ten opis może być bardziej bądź mniej dokładny i niekoniecznie wyczerpujący czy wskazujący, do czego odnosi się dany element reprezentacji, jak wskazuje Putnam, choć w niektórych wypadkach może być wyczerpujący. Np. definicja nazwy *kawaler*.

Znaczenie elementów języka w sensie uniwersalnym jest więc wiedzą społecznie przyjętą dla potrzeb reprezentacji i przejawia się

w kilku płaszczyznach, odzwierciedlając ich relację do świata (funkcja odniesienia), relację do struktury reprezentacji (funkcja nadawania sensu, czyli ujawniania treści językowej poprzez odsłanianie relacji do innych znaków) i relacji do użytkowników języka, która przejawia się w związku znaczenia w sensie uniwersalnym z indywidualnym doświadczeniem świata, czyli w znaczeniach indywidualnych. Putnam przedstawia np. znaczenie w postaci wielowymiarowego wektora, co ukazuje znaczenie jako wiązkę funkcji czy wektor relacji. W tym wektorze powinny być uwzględnione zarówno składowe uniwersalne (odzwierciedlające wymiar społeczny), jak też składniki indywidualne, występujące na poziomie użytkowników języka.

Ta społeczna uniwersalna struktura reprezentacji jest wolno zmienna w czasie w stosunku np. do jednostkowych aktów poznania, wpływ na jej zmianę mogą mieć np. zmiany w świecie lub w sposobie społecznego ujmowania pewnych obszarów rzeczywistości. W tej wolnozmienniej, a ze względu na wiele procesów nawet stałej, strukturze języka, stanowiącej podstawę reprezentacji, nazwa stanowi istotny element. Wskazuje ona pewien węzeł, (centrum czy ognisko lokalne) lub otwartą na dopełnienie wiązkę informacji, stanowiącą pojęcie lub znaczenie nazwy. Informacja strukturalna związana z nazwą może być zmieniana w zależności od potrzeb struktury reprezentacji. Podobnie, kiedy zmienia się coś w społecznej strukturze świata, co jest istotne dla jego reprezentacji, dołączane są nowe pojęcia, które wchodzą w relacje z pozostałymi elementami języka. W ten sposób dokonuje się stopniowa ewolucja języka.

Język w sensie uniwersalnym, jako społeczna struktura reprezentacji, wyrasta z doświadczenia świata i ma od początku charakter systemowy. Jego elementy są wewnątrzsystemowo uzgodnione dla potrzeb reprezentacji. Np. przedmioty są reprezentowane przez pojęcia jako zbiory cech, podczas gdy cechy, aby mogły stać się treścią pojęć, też muszą posiadać swoje reprezentacje. Choćby w tym sensie, że są wyróżnione i nazwane. Mogą nawet występować w tej strukturze jakieś wrodzone elementy związane z informacją zainwestowaną w strukturę reprezentacji pierwotnych rozróżnień, o jakich wspomina A. Wierzbicka, takich jak: coś, ktoś, przedtem, potem itd., które leżą u podstaw porządkowania zdobywanej informacji w procesie konstytuowania się struktury językowej.



Struktura, o której powyżej jest mowa, jest strukturą społeczną, znaczenie w tym sensie to znaczenie ponadindywidualne, skonwencjonalizowane umożliwiające wytworzenie społecznego systemu wiedzy i zachodzenie procesów komunikacji. Struktura ta jednak wyrasta z indywidualnych doświadczeń użytkowników języka. Indywidualne struktury reprezentacji są zintegrowane w system języka uniwersalnego, a dokonuje się to w procesie akwizycji języka.

## 5.2. NABYWANIE JĘZYKA

Nabywanie języka jest innym procesem niż konstytuowanie się języka jako społecznej struktury reprezentacji. Zachodzi tutaj synchronizacja wiedzy jednostkowej ujętej w przedjęzykową strukturę pojęciową ze strukturą społeczną reprezentacji językowej. To w tej strukturze następuje odniesienie słów do jednostkowego doświadczenia, wytwarza się związek języka z percepcją, nadający słowom odniesienie do przedmiotów. Nawet jeśli istnieją, jak postuluje A. Wierzbicka, wrodzone elementy semantyczne czy gramatyczne języka, to pod wpływem uczenia się języka następuje ich uzgodnienie z językiem uniwersalnym. Według autorki, na wczesnym etapie nauki języka, dzieci tworzą we wszystkich językach podobne gramatyki (*Basic Child Grammar*). Przestrzeń semantyczna dzieci, rozpoczynających naukę języka, posiada już pewną strukturę, jednak organizacja tej struktury jest jeszcze plastyczna i może podlegać wpływom ze strony przyswajanego języka. „To, w jaki sposób «wchodzimy» do języka, musi opierać się na wybiórczej, przedjęzykowej «gotowości na jego przyjęcie» Chodzi o to, że istnieją pewne klasy znaczeń, na które ludzie są w sposób wrodzony «nastrojeni» i których aktywnie szukają. Przed pojawieniem się języka istnieją one w pierwotnej formie jako właśnie przedjęzykowe przedstawienia świata, a ich pełna realizacja zależy od tego kulturowego narzędzia, jakim jest język”<sup>16</sup>.

Jednak nie wszystkie pojęcia są wrodzone czy oparte na przedjęzykowej konceptualizacji. A. Wierzbicka twierdzi, że: „można sądzić, że wrodzone są nie pojęcia zależne od kultury, takie jak ‘biurokrata’, ‘aparaczik’, ‘stół’, ‘bumerang’, przekonywać czy ‘kow-tow’

---

<sup>16</sup> A. Wierzbicka, dz. cyt., 35.

(kłaniać się uniznienie, płaszczyć się), lecz tylko te, które pojawiają się we wszystkich językach, takie jak ‘osoba’, ‘rzecz’, ‘robić’, ‘dziać się’, ‘gdzie’, ‘kiedy’, ‘dobry’, ‘zły’. Wszystkie inne pojęcia muszą zostać przyswojone za pomocą kulturowego narzędzia, jakim jest język<sup>17</sup>.

W jakimś sensie język uniwersalny narzuca swoją formę strukturze pojęciowej przyswajającego język. Wprowadza wiele informacji zarówno przedmiotowej, jak i strukturalnej. Język jest narzędziem organizowania informacji, a nie rezultatem tej organizacji, czyli wiedzą, jednak w jego strukturę zainwestowana jest znaczna ilość wiedzy. Jednostka w procesie nabywania języka dokonuje uzgodnienia swojej przedjęzykowej wiedzy doświadczalnej zorganizowanej w pierwotne kategorie z ujęciem językowym, nadaje jej nową, językową organizację. Język, który nabywamy, wzbogaca i przeorganizuje pierwotną strukturę pojęciową, za pomocą słów uczymy się nowych znaczeń i nowych pojęć. Pewne pojęcia zostają przyjęte w ich ogólnych, bardzo szkicowych, pozbawionych informacji percepcyjnej formach. Pojęcia te są otwarte na nowe informacje, które mogą zostać dostarczone przez doświadczenie zmysłowe przedmiotu lub jego językowy opis.

Dokonuje się dwustronne oddziaływanie. Z jednej strony wiedza jednostkowa jest interpretowana i organizowana w strukturę odpowiadającą strukturze zewnętrznej. Z drugiej strony struktura uniwersalna poprzez język indywidualny czerpie związki z percepcją świata zewnętrznego. Ze znaczeniem wyrażen (pojęć) w indywidualnych strukturach reprezentacji związana jest dodatkowa informacja wniesiona przez doświadczenie zmysłowe świata ujęte w danym pojęciu. Znaczenia na poziomie indywidualnym bogate są w informacje jednostkowe, pochodzące z doświadczenia. Wiedza ta (jednostkowa, zmysłowa) występuje w wyraźnym związku ze znajomością schematycznego znaczenia ogólnego. Pomimo pewnych różnic w wytwarzanych indywidualnie schematycznych wyobrażeniach, np. psa, związanych z indywidualnym doświadczeniem psów, istnieje też pewna wiedza dotycząca znaczenia uniwersalnego, stojącego ponad tymi jednostkowymi wyobrażeniami, pewna ogólna informacja, pozwalająca na podporządkowanie indywidualnych schematów,

---

<sup>17</sup> Tamże, 36.

schematom ogólnym. Struktury te (uniwersalna i indywidualna) są w jakimś sensie równoległe, gdyż, posługując się w komunikacji społecznej językiem ogólnym, nie zatracamy indywidualnych treści doświadczalnych, nie ograniczając jednak rozumienia wypowiedzi do tych indywidualnych treści. Struktura ogólna wnosi dodatkową informację do reprezentacji indywidualnej. Na czym polega oddziaływanie pomiędzy tymi strukturami? Znajdujemy interpretację trwałą swojego poznania w ogólnej strukturze językowej. Nadając sensy, znaczenia ogólne, swoim doświadczeniom, stajemy się elementami społecznego systemu poznania. Jednostka może czerpać poznanie z doświadczenia innych.

Taka indywidualna struktura reprezentacji staje się narzędziem zdobywania i interpretacji informacji chwilowej.

### 5.3. INTERPRETACJA INFORMACJI CHWILOWEJ

Interpretacja informacji chwilowej dokonuje się indywidualnie w ramach indywidualnych struktur konceptualnych, które już po nabyciu języka są w szerokim zakresie uzgodnione z językiem uniwersalnym. Po nabyciu języka procesy percepcji i jej pojęciowej interpretacji dokonują się już z jego udziałem. Interpretacja językowa doświadczenia uaktywnia nie tylko samą strukturę reprezentacji, ale cały zakres wiedzy o świecie. Pojawiają się tu zjawiska dodawania standardowej informacji na podstawie wiedzy ogólnej. Np. chemik, interpretując występowanie wody w pewnej sytuacji laboratoryjnej, będzie uzupełniał znaczenie słowa *woda* informacją o jej strukturze chemicznej, podczas gdy np. ratownik w czasie powodzi jej własnościami niszczycielskimi. Można tu mówić o czymś, co nazywane jest znaczeniem chwilowym czy kontekstowym, czyli doraźna informacja przypisana wyrażeniu w danej sytuacji poznawczej czy komunikacyjnej. Ma tu miejsce zarówno proces profilowania znaczenia, czyli wyznaczonego sytuacją ujęcia jedynie części znaczenia uniwersalnego w kontekście posiadanej wiedzy, jak i wpływ przyjętej wcześniej struktury informacyjnej na percepcję świata i rozumienie zjawisk. To, czy dany przedmiot ujmujemy i rozpoznajemy jako daną kategorię, zależy zarówno od całej wiedzy na jego temat, jak i od aspektu, w jakim go w danej sytuacji ujmujemy.

Interpretacja doświadczenia w ramach przyjętej struktury reprezentacji może jednak natrafiać w poszczególnych sytuacjach na trudności. Możemy natrafić na informacje, nie poddające się zadowalającej interpretacji. Sytuacja taka może prowadzić bądź do wzrostu wiedzy o czymś albo nawet do zmiany struktury reprezentacji. Na tym etapie, w procesach zdobywania informacji chwilowej, zachodzi obopólne, dwukierunkowe oddziaływanie języka i świata. Jakiegokolwiek uporządkowanie wiedzy chwilowej na tym etapie wymaga wcześniejszej struktury języka i to w sensie uniwersalnym i indywidualnym oraz ogólnej wiedzy o świecie ujętej językowo. Oddziaływanie struktury interpretacji chwilowej informacji oraz ogólnej wiedzy o świecie jest obustronne i stałe, odbywa się w postaci sprzężenia zwrotnego.

#### 5.4. JĘZYK JAKO NARZĘDZIE OPISU ŚWIATA, CZYLI WYTWARZANIA WIEDZY O ŚWIECIE

Wiedza o świecie, tzw. wiedza encyklopedyczna, jest ujęta językowo, a więc ustrukturyzowana zgodnie z naszym aparatem pojęciowym i regułami języka. Jednak w odróżnieniu od struktury reprezentacji elementami znaczącymi systemu wiedzy są zdania i ich systemy. Wiedza ta dostarcza opisów świata, uzyskanych w różnego typu poznaniu. Język jest narzędziem tego opisu i jako taki celowo podporządkowany tej funkcji. Może być narzędziem gromadzenia informacji w postaci wiedzy o świecie ze względu na formę swojej struktury, czyli na wcześniej zainwestowaną informację. Elementy tej struktury zawierają informację językową w postaci znaczeń słów oraz w postaci reguł łączenia ich w znaczące zespoły, czyli zdania reprezentujące faktyczne lub wyobrażone stany rzeczy. Zdania i ich systemy stają się dopiero nośnikami informacji stanowiącej wiedzę o świecie. Wiedza o świecie ujęta językowo jest wynikiem procesu poznania, zaś język narzędziem umożliwiającym ten proces.

Opis świata, w sensie tworzenia wiedzy encyklopedycznej, jest funkcją a nie strukturą języka i do tej funkcji uzdalniają go reguły tworzenia znaczących zespołów jego elementów. Same oderwane słowa czy pojęcia, choć jest z nimi związana informacja strukturalna, nie stanowią opisu świata, nie stanowią wiedzy o świecie, nabierają

poznawczego sensu dopiero w zdaniach. W zdaniach lub innych złożonych wyrażeniach znaczących informacja zawarta w znaczeniach słownikowych jest profilowana w odpowiednim aspekcie. Aspekt ten wyznacza kontekst sytuacji lub innych zdań. Informacja przesłana przez znak jest zależna od jego interpretacji. Słowa, używane do opisu świata, są odczytywane w złożonych układach, nie tylko w kontekście innych elementów tego układu i ich uporządkowania, ale z uwzględnieniem pozostałej wiedzy o świecie.

Struktura reprezentacji jest celowo podporządkowana wytwarzaniu wiedzy o świecie, istnieje zatem silne sprzężenie zwrotne pomiędzy wiedzą encyklopedyczną a znaczeniem słów. Pod wpływem zdobywanej wiedzy przebudowuje się struktura reprezentacji w system bardziej odpowiadający spójnemu opisowi świata.

Dlatego tak trudno, w praktyce, w pojedynczym użyciu języka rozdzielić oba składniki informacji. Jednak funkcja znaczenia jako elementu struktury reprezentacji jako narzędzia poznania i wiedzy jako informacji, będącej wynikiem tego poznania, jest ze względu na proces poznawczy inna.

Poznanie rozumiane jako ciągły proces wytwarza strukturę języka, a następnie ta wytworzona struktura służy jako, w znacznym zakresie autonomiczne, narzędzie zdobywania i przetwarzania informacji, autonomia ta jest jednak ograniczona, ze względu na istnienie sprzężeń zwrotnych pomiędzy strukturą języka i wiedzą ogólną, w tym pozajęzykową wiedzą o świecie, pod której wpływem struktura języka może ulegać zmianom.

Jak zostało pokazane w przeprowadzonej powyżej analizie relacja wiedzy ogólnej i znaczenia językowego jest wielopłaszczyznowa i przejawia się w różnych funkcjach języka.

Podobna analiza języka jako narzędzia komunikacji odślonić może kolejne uzależnienia funkcjonalnych własności znaczenia. Przekracza to jednak zakres tego artykułu.

## **THE LANGUAGE MEANING AND GENERAL KNOWLEDGE**

### **AN ANALYSIS OF THE CONCEPT OF MEANING IN THE ASPECT OF COGNITIVE FUNCTION OF LANGUAGE**

#### Summary

The main theme of this paper is the question about the relation between meaning of a language expression (especially general names) and knowledge about the object to which this expression is referred to. Nowadays, there are two main and opposite answers to this question in philosophy. One of them says that the meaning is the complete knowledge about the object a language expression refers to. The other says that the language meaning is a different and specific kind of knowledge related to the knowing of language. An analysis of difficulties in both resolutions is the content of parts 1–4. The main part of the paper is part 5. It is shown in it that, according to the model of language as a system of information processing, the cognitive function of language is a complex function and consists of four internal levels. These are: the level of creation of language as a sign system, the level of language acquisition, the level of interpretation of actual information about environment and the level of the creation of general knowledge about the world. On each of these levels the relation between language meaning and general knowledge is different. The description and analyses of this relation on every particular level of cognitive function of language is the content of the part 5.